

GŁOS POMORSKI

Przebiegata miejscowa: Przy odliczeniu w ekspedycji 250 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 255 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na pocztę lub u listowego miesięcznie 250 zł, kwartalnie 858 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 420 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków), do Anglii 5 shll., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strąki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorky nie mają prawa żądać niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.



Ogłoszenia z Połaski: Wiersz wysokości milimetrów w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-linowej 12 gr. w dziale reklamowym na stronie 1. (3 linowej) przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr. za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz min 8-lin., w dziale ogłoszeniowym 0,32 groszy, wiersz min 3-linowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50%, nadwyżki, dla reszty zagranicy 100%, nadu. Za tłumaczenia 20%, nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja
Groblowa 27/29.

Grudziądz, sobota, dnia 26-go czerwca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Reforma konstytucji.

Do łaski marszałkowskiej w sejmie wpłynął rządowy projekt zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zmiany to poważne i doniosłe:

Po pierwsze zamiast przepisu dotychczasowego, że sejm zwołany na jesienną sesję zwyczajną nie może być zamknięty przed uchwaleniem budżetu (co się wślukło zazwyczaj przez miesiąc dziewięć) wprowadzony zostaje przepis nowy, że zwyczajna sesja sejmowa ma trwać tylko cztery miesiące tj. mniej więcej do końca roku. Jeżeli zaś w tym czasie sejm i senat budżetu nie uchwalą, to otrzymuje moc prawa i wchodzi w życie projekt budżetu przedstawiony przez rząd.

Po drugie: dotychczas sejm i senat mogły się rozwiązywać tylko własną uchwałą i to powzięta przez przepisana znaczną większością głosów. Obecnie rozwiązać może sejm i senat także prezydent Rzeczypospolitej na jednomyślny wniosek rady ministrów. Nowe wybory zaś rozpisanie być muszą nie w ciągu trzech, jak dotąd lecz czterech miesięcy.

Po trzecie: Prezydent otrzymuje tak zw. prawo „veto” tj. może się sprzeciwić prawu uchwalonemu przez obie izby, i dopiero, gdy sejm po raz drugi oddane przez prezydenta prawo uchwały poważną większością, 223 głosów — Prezydent ogłosić jej jest obowiązany.

Po czwarte: Prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje prawo wydawania rozporządzeń obowiązujących, siłą równą prawu we wszelkich przedmiotach oprócz zmiany Konstytucji. Prawo to przysługuje Prezydentowi tylko w czasie, gdy sejm jest rozwiązany, albo gdy pięciolecie sejmowe się skończyło, a nowy sejm jeszcze nie został obrany. Jednak mocą specjalnej ustawy może rząd upoważnić do korzystania z tego prawa także podczas zwykłego zamknięcia zwyczajnej sesji sejmowej: to znaczy w ciągu 8 miesięcy w roku.

Bezwzględnie najważniejszy punkt reformy stanowi ograniczenie t. zw. prawa budżetowego, praktycznie niemal je zawieszające. Pamiętać trzeba, iż prawo budżetowe jest najbardziej zasadniczym przywilejem, jakim rozporządzają izby sejmowe we wszystkich krajach, rządzonych parlamentarnie.

Na tem prawie opiera się cała ich potęga, cała przewaga nad władzą wykonawczą. Z prawa uchwalania wydatków państwowych, bez którego nie wolno na ten cel pobrać od obywateli ani grosza podatków rozwinięła się naprzykład konstytucja angielska i do dziś dnia na niem jak na kamieniu węgielnym się opiera. Może nie być, jak właśnie w odwiecznej konstytucji angielskiej żadnych przepisów o tem, iż rząd ma obowiązek złożyć władze jeśli parlament mu oświadczy swoją nieufność, może być teoretycznie wolno królówi angielskiemu zwoływać parlament wtedy, kiedy mu się żywnie podoba, choćby tylko raz na kilka lat, a jednak mimo to, parlament jest zwoływany corocznie, i żaden rząd się nie utrzyma wbrew jego woli dlatego, że w przeciwnym razie nie miałby z czego utrzymać swoich urzędników i wojska.

Otoż to właśnie prawo ma być sejmowi polskiemu prawnie odjęte, powiedziano bowiem wyraźnie, że jeśli sejm budżetu na sesji zwyczajnej nie uchwalił, to rząd ogłosi jako obowiązujący swój projekt budżetu, natomiast zachowany został przepis o ustępowaniu rządu na życzenie sejmu, ten przepis jest wyraźny i ma ze strony rządu przeciwwagę tylko w prawie rozwiązania sejmu.

Gdyby sejm nowy nadal był rządowi nieprzychylny to ten ostatni ustąpiłby w końcu musiał, praktycznie rzecz biorąc rząd bardzo umacnia swoje stanowisko także przez ograniczenie czasu sejmowego do 4 miesięcy w roku. Tembardziej, że ponadto domaga się w jednym z ostatnich punktów projektu mocy wydawania rozporządzeń równych prawu przez cały okres bezsejmowy aż do końca przyszłego roku. Tu zaczyna się niemal absolutyzm.

Narazie na czas krótki, bo sejm ma tymże projektem uchwalić swoje zamknięcie w lipcu, a nowa sesja zaczęłaby się we wrześniu. Nota bene, jeśli sejm w lipcu nie uchwali budżetu, to moc prawa otrzyma budżet w/g rządowego przedłożenia. Potem na 8 miesięcy roku 1927 rząd bierze w ręce całą władzę dotychczasowych: rządu, sejmu i senatu razem wziętych. Oprócz jedynie władzy ustawodawczej czyli zmiany Konstytucji.

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, iż nie została wniesiona specjalna ustawa o pełnomocnictwach, o której początkowo mówiono. Stała się zbyt późno...

Jakież stanowisko zajął sejm? Jak zazwyczaj tak i obecnie zajął on stanowiska dwa. Według prawa (zupełnie słusznie zresztą) projekt tak daleko sięgający powinien być uzupełniony przez zmianę prawa wyborczego, tak by ono zapewniało, że przyszły sejm nie będzie miał większej niż dotąd liczby posłów z mniejszości narodowych. Jeśli bowiem rząd ma być silniejszy od sejmu i senatu, a Prezydenta Rzeczypospolitej, który ten rząd powołuje wybiera jednak sejm i senat w Zgromadzeniu Narodowym, to, zdaniem prawnicy, trzeba, żeby w niem posłowie polscy bezwzględnie mogli decydować swoimi głosami o wyborze prezydenta.

Natomiast lewica miotła się na „Veto” Prezydenta. Niema ono doniosłości tylko w związku z ogranicze-

niem prawa budżetowego. Tam, gdzie jest pełne prawo budżetowe parlamentu jak w Anglii, veto wprawdzie istnieje i to bardzo groźne, bo nawet bezwzględne, ale się go od 100 lat nie używa, bo parlament może na to odpowiedzieć odmową budżetu i korona musiała by kapitulować.

Pozatem lewica chce rozwiązania sejmu jaknajrychlej, bo ma nadzieję zdobyć większość w nowym sejmie.

Wątpliwe jest czy się na to rząd zgodzi, bo nowy sejm byłby bardziej hardy od obecnego, a rządowi widocznie chodzi o zachowanie silnej władzy w ręku. Wkrótce się okaże, czy i jakim sposobem tego dopnie. S. Sz-ski.

Nowiny dnia politycznego.

Preliminarz budżetowy przyjęty.

Warszawa, 25. 6. Prowizorium budżetowe przyjęte zostało na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w trzecim czytaniu na czas od 1. V. do 30. VI. i prowizorium budżetowe od dnia 1. VII. do dnia 30. XI. br.

Pod koniec posiedzenia przyjęto wnioski, które w zasadniczy sposób zmieniają projekty rządowe. Oba wnioski postawione były przez lewicę, i tak przyjęto wniosek pos. Dąbskiego (Stron. chłopskie), zmniejszający wydatki pań-

stwowe na trzeci kwartał do kwoty 400 milionów, zamiast 457 milionów.

Ponadto przyjęto wspólny wniosek pos. Rozmaryna (Koło żyd.) i pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie), skreślając 10 proc. podwyżkę podatków, proponowaną przez ministra skarbu Klarnera.

Po uchwaleniu tych wniosków obecny na posiedzeniu komisji premier Bartel opuścił salę.

RATAJ PRZYPUSZCZALNIE PONOWNYM MARSZAŁKIEM SEJMU.

Warszawa, 25. 6. Dzisiejsze wybory na stanowisko marszałka Sejmu, zakończą się zapewne powtórny wyboiem p. Rataja na wymienione stanowisko. Klub P. P. S., który początkowo wysunął własnego kandydata p. Daszyńskiego, zrezygnował z wysuniętej kandydatury — uważając, że Sejm należy jaknajwcześniej rozwiązać i wobec tego nie przywiązuje obecnie większej wagi do wyboru kandydata na marszałka Sejmu.

P. GŁABIŃSKI KANDYDATEM STRONNICTWA B. KOALICJI.

Warszawa, 25. 6. (AW.) Związek Lud.-Nar. zrezygnował z kandydatury p. Zdziechowskiego i wysunął kandydatę p. Głabińskiego, która poparą również Ch. Dem., Chrześc. Narod. i może część N. P. R. Inne kluby skłaniają się do kandydatury p. Rataja na marszałka Sejmu, z wyjątkiem Stron. Chłopskiego, które żywiąc pewne zarzuty przeciwko p. Ratajowi, nosi się z zamiarem oddania białych kartek; pomimo to p. Rataj uzyskałby większość głosów i zostałby wybrany ponownie marszałkiem Sejmu.

WICEMINISTER POPLAWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa, 25. 6. Wiceminister skarbu p. Popławski mianowany za czasów urzędowania ministerstwa Zdziechowskiego, w dniu wczorajszym podał prośbę o dymisję.

MNIEJSZOŚCI PRZYGOTOWUJĄ WSPÓLNY FRONT.

Warszawa, 25. 6. W klubach mniejszościowych naradzają się w sprawie ewentualnego utworzenia bloku w związku z zbliżającymi się wyborami nowego sejmu. Dotychczas jedynie klub żydowski traktował tę sprawę kompletnie.

MIN. ROMOCKI POZA NAWIASEM CHZREŚC. DEMOKRACJI.

Warszawa, 25. 6. Na wczorajszych obradach Chrz. Dem. uchwalono, że klub nie upoważnił p. Romockiego do współpracy z rządem i nie bierze odpowiedzialności za urzędowanie p. Romockiego jako ministra kolei.

ZJAZD RADY NACZELNEJ Z. L. N. W POZNANIU.

Warszawa, 25. 6. (AW.) Dziś wieczorem przywódcy Zw. Lud.-Narod. opuszczają Warszawę w związku z zebraniem Rady Naczelnej, zwołanej do Poznania.

PROGRAM DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMOWEGO.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 10 rano, znajdują się: wybór marszałka Sejmu, pierwsze czytanie projektu nowelizacji ustawy o szkołach akademickich, projekty ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, sprawozdanie komisji budżetowej o prowizorium budżetowym na trzeci kwartał, projekt ustawy o podatku od lokali, poprawki Senatowi do projektu ustawy o opłatach stempowych, oraz do projektu ustawy o stosunku służbowym nauczycieli.

POSEŁ ZAMORSKI SKŁADA MANDAT.

Warszawa, 25. 6. P. Jan Zamorski (Zw. Lud. Nar.), który od pewn. czasu różnił się w poglądach na taktykę Związku Lud. Narod., zrezygnował z mandatu poselskiego, motywując złożenie to brakiem czasu i powrócił do pracy pedagogicznej.

NOWY SZEF BIURA PRASOWEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 25. 6. Szefem biura prasowego rady ministrów został p. Grzybowski, który dzisiaj objął urzędowanie. P. Grzybowski pracował w tygodniku „Głos Prawdy”.

Komunikat

Zarządu Pomorskiej Rady Wojew. Pol. Str. Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę, dnia 4 lipca 1926 r. odbędzie się w Grudziądzu Zjazd Wojew. Pol. Str. Chrześc. Demokracji. Program Zjazdu będzie następujący:

1. Godz. 8-ma rano: Msza św.
2. Godz. 9-ta rano: zebranie delegatów, członków i zaproszonych gości na sali „Hotelu Warszawskiego” przy ul. Józefa Wybickiego 21.
 - a) Zagajenie Sejmiku przez prezesa Pom. Rady Wojew. posła Albina Nowickiego.
 - b) Wybór komisji matki i komisji wnioskowej.
 - c) Referat polityczny (poseł Bittner Warszawa).
 - d) Referat gospodarczy (poseł Kapalczyński, Poznań).
 - e) Sprawozdanie posłów.
 - f) Sprawozdanie Zarządu Wojew.
- g) Referat organizacyjny (sekr. gen. p. Chaciński Warszawa).
- h) Dyskusja, poczem wnioski i uchwały.

3. Wybór członków do Rady Wojew.
4. Zakończenie Sejmiku Wojew.
5. Wieczorem o godz. 7½ Wielka Akademia Poselska.

Delegatów, którzy wybrani zostali na podstawie regulaminu wyborów na Sejmik Wojew. wzywa się o pewne przybycie.

Szczegółowy program i legitymacje każdy delegat odbierze w swoim czasie.

Grudziądz, dnia 25 czerwca 1926 r.

Zarząd Pom. Rady Wojew. Pol. Str. Chrześc. Dem. (—) Albin Nowicki, poseł na Sejm prezes.

Wypadki Warszawskie

od 12 — 15 maja.

V. Organizacja obrony Belwederu.

Tu muszę nadmienić, że mogliśmy tylko na te posiłki liczyć, które miały możliwość nadjechać na lewy brzeg Wisły, a więc na wojska z zachodniej połaci kraju. Z wojskami przybywającymi ze wschodu nie byłibyśmy mogli nawiązać dostatecznej łączności i nie mielibyśmy możliwości przeprowadzić je bezpiecznie przez Wisłę. Ich użycie po naszej stronie byłoby więc niepepne. Także wojska ze Wschodniej Małopolski musiały jechać nie przez Lublin, lecz przez Kraków. Zrezygnowaliśmy więc z góry z wojsk rozmieszczonych na terenach O. K. Lublin, Grodno i Brześć. Tylko jeden pułk: 71 p. p. jeszcze 12 maja przed południem telegraficznie zamówiony, miał przybyć ze wschodu, z Ostrowia Łomżyńskiego. Zobaczymy później, że jego użycie po naszej stronie było bardzo trudne.

Dalsze rozkazy dotyczyły utrudnienia przyjazdu posiłków dla strony przeciwnej. Już 12 maja przed południem wydał gen. Malczewski do wszystkich D. O. K. rozkaz, że wojska mogą tylko na jego rozkaz swe garnizony opuszczać. O ile pamiętam, wydał minister kolei takie same rozporządzenie do dyrekcji kolejowych. Strona przeciwna robiła wszystko, aby nasze transporty powstrzymać, a przyjazd swoich forsować. Miała zadanie bardzo ułatwione, rozporządzając telegrafem i telefonem i wydając rozkazy z gmachu sztabu generalnego w Warszawie i z warszawskiej dyrekcji kolejowej. Wyszedł rozkaz marszałka Piłsudskiego, anulujący wszystkie dotychczasowe rozkazy gen. Malczewskiego. Ponieważ jednak dowódcy O. K. tego rozkazu nie uznali i nadal transporty dla nas wysyłał, używała tamta strona różnych forteli, aby nasze transporty opóźniać. My z naszej strony rozporządzaliśmy do opóźnienia transportów na tamtą stronę tylko lotnikami; zresztą byliśmy zmuszeni polegać w tej sprawie na pomocy różnych dowódców O. K., bo sami żadnych środków do tego nie mieliśmy.

Przypuszczając, że 1 dyw. leg. pojedzie z Wilna do Warszawy, dał sztab generalny już 12 maja gen. Rybakowi, dowódcy O. K. Brześć nad Bugiem, rozkaz wstrzymania tych transportów na linii Wilno—Warszawa. Obecnie wskazaliśmy dodatkowo gen. Rybakowi via Lwów, by skombinował większy oddział, i o ile 1 dyw. leg. już do Warszawy przyjechała, ten oddział za nią pociągami w pośpiechu puścił i zrobił jej dywersję na tyłach. Gen. Zagórski zaś otrzymał rozkaz, by bombami lotniczymi przerywać tory na wschodnich liniach kolejowych, a — o ile się stwierdzi, że takie z zachodu transporty dla tamtej strony jadą — takowe bombami lotniczymi powstrzymać.

Ponieważ część oficerów zameldowała się z musu w Belwederze w ubraniach cywilnych, nie mogąc się dostać do swych mieszkań, przeto mogliśmy ich użyć do służby informacyjnej i łącznikowej z przeliczającą stroną miasta (n. p. z cytadeli, z 71 p. p. itd.). Dużą przysługę w tym względzie oddała nam też młodzież różnych związków narodowych, oddana nam do dyspozycji przez ministra Stanisława Grabskiego. Mogę powiedzieć, że ta dorywczo zorganizowana służba informacyjna nie najgorzej działała.

Wielką troską napelniało nas zaopatrzenie w żywność i amunicję. Posiłki otrzymały rozkaz przybycia z 4-dniowymi zapasami, ale dla oddziałów warszawskich zapasy prowiantu i amunicji były bardzo szczupłe. Płk. Kleeberg zajął się energicznie tą sprawą i sprowadził autami 1 p. lotniczego amunicję z fortów położonych na południowym obrębie miasta; sytuacja prowiantowa była nadal krytyczna, bo w tej minimalnej części miasta, którąśmy trzymali, nie było sklepów, poprawiła się dopiero po wzięciu koszar szwoleżerów, o czym później będzie mowa. Sztaby ministra spraw wojsk. i gen. Rozwadowskiego były prowiantowane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tymczasem — mogła to być godzina 2 w nocy dnia 13 maja — przybył do Belwederu bez przeszło 10 p. p. z Łowicza. Wyładował na 6 posterunku i okrzyki miasta od południa. Defilował przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej. Gen. Rozwadowski miał teraz możliwość zarządzić ze wschodem słońca atak na gmach M. S. Wojsk. i koszary szwoleżerów w myśl swego pierwotnego planu. Podchorążówka miała zdobywać gmach M. S. Wojsk., 10 p. p. koszary szwoleżerów. Dowództwo na prawem skrzydle (10 p. p.) objął gen. Kukiel, na lewym (Podchorążówka) pułk. Paszkiewicz. Trudnością główną było, że nie mieliśmy prawie żadnej artylerji. Nie moge dokładnie powiedzieć, ileśmy dział do tej akcji mieli; ja jednak widziałem tylko jedno koło Belwederu. W każdym razie zdobycie tak masywnych obiektów, jak gmach M. S. Wojsk. i koszary szwoleżerów bez odpowiedniej artylerji, było bardzo trudne i trwało dłużej niż godzinę. Odnaczyła się tu, jak zwykle, Podchorążówka, zdobywając w gmachu M. S. Wojsk. piętro za pięciem, a czasem pokój za pokojem. Atak 10 p. p. na koszary szwoleżerów musiał być powtarzany. Udał się dopiero po kilku godzinach, gdy gen. Kukiel sam wziął akcję w ręce. Około południa (nie pamiętam godziny) gmach M. S. Wojsk. został ostatecznie zdobyty, a koszary szwoleżerów wywiesiły białą chorągiew. I tu i tam załoga się poddała, ale bez oficerów, którzy już wcześniej wycofali się z obiektów. Ten nowy zwyczaj wojenny nie był mi jeszcze dotąd znany. W koszarach szwoleżerów znaleźliśmy bardzo nam potrzebny zapas prowiantu.

Gen. Stanisław Haller.

O gabinecie Briand-Caillaux.

Przychylnie głosy prasy centrowej. — Ostra krytyka prawicy i socjalistów.

Paryż, 25. 6. Rząd Brianda spotkał się naogół z dość przychylnym przyjęciem prasy centrowej i umiarkowaniem lewicowej, natomiast z bardzo ostrą krytyką gazet socjalistycznych i prawicowych. Rząd p. Brianda, według Figaro, jest zabezpieczony przed niespodziankami w zakresie posunięć finansowych ze względu na autorytet finansowy p. Caillaux i współpracę obu jego podsekretarzy stanu.

Gaulois stwierdza, iż rząd p. Brianda jest mniej zaangażowany w stronę polityki kartelu, niż tego należało oczekiwać. „ECHO de Paris“ wita ministra wojny

Guillomat sądząc, iż przeprowadzi on reorganizację armji francuskiej. „Ere Nouvelle“ pisze, że kraj ma zaufanie do Caillaux, który trzyma Francję w chwili obecnej w swych rękach. Żaden demokracja nie powinien odmówić jego projektom swego poparcia. Natomiast już bliżej stojące socjalistów odłamy radykalne przybijają z dużym sceptycyzmem rząd p. Caillaux.

Tak „Quotidien“, wyrażając ubolewanie, że Painlevé nie wszedł w skład nowego rządu, ma wątpliwości, jakimi drogami podąży Caillaux dla rozwiązania problemów skarbowych.

Gwałtowna strzelanina na pograniczu sowieckim

Walka bolszewików z powstańcami białoruskimi

Wilno, 25. 6. Oddziały naszej straży granicznej coraz częściej alarmowane strzelaniną, jaka dochodzi z za kordonu granicznego. Wczoraj w okolicach Maksymówki, miejscowości nadgranicznej powiatu wilejskiego, oddziały naszego Kopu zostały zaniepokojone gwałtowną strzelaniną karabinów, kulomiotów, a nawet do-

chodził odgłos strzałów armatnich, wskazujący na udział jednej armaty w walce.

Według pogłosek, była to walka pomiędzy pogranicznymi oddziałami sowieckimi i pułkami G. P. U., a białoruskimi powstańcami.

Armja czerwona nie wypłaca poborów.

Wielkie wrzenie wśród oficerów.

Moskwa. (A.W.) Trudności finansowe rządu są coraz to większe. Ostatnio rada komisarzy ludowych zmuszona była do odwołania poboru rocznika wojskowego 1904 ze względu na niemożność uzyskania źródeł pieniężnych, któremi można zaspokoić koszty nowego

dopływu poborowych. Wielkie wrzenie armji czerwonej wywołało niewypłacenie w tym miesiącu pensji dla oficerów. Rząd obiecuje wypłacenie pensji czerwcowych dopiero w dniu 10 lipca.

Ustępstwa Rosji dla Stanów Zjednoczonych.

„Izwestija“, komentując we wstępnym artykule genezę francuskiego przesilenia gabinetowego, przewiduje niekorzystne dla Sowietów ukształtowanie się stosunków pomiędzy Paryżem a oskwą. Wyniknąć stąd mogą nowe komplikacje gospodarcze dla Rosji. W związku z powyższym ponowily się sluchy o nawiązaniu pertraktacji ze Stanami Zjednoczonymi, celem uzyskania większej pożyczki, której potrzeba daje się coraz silniej odczuwać. Cziczerin przygotowuje notę, zawierającą następujące ustępstwa ze strony bolszewików:

1. Uznanie carskich długów w stosunku do obywateli amerykańskich, posiadających papiery procentowe rosyjskie.
2. Zaprzestanie wszelkiej propagandy komunistycznej na terenie Stanów Zjednoczonych.
3. Uprawnoczenie dekretu o uznaniu przez sowiety niektórych kategorii prywatnych własności — ruchomej i nieruchomej.

Z pod zaboru pruskiego.

Wandalizm Niemców na Warmji.

Opolskie „Nowiny Codzienne“ donoszą z Dywitu na Warmji: „Na przyjęcie Najprzew. ks. Biskupa mieszkańcy wioski naszej zaczęli w środę stawiać bramy i upiększać wioskę. Mieszkańcy polscy postawili dwie bramy tryumfalne i zamierzali powiesić napisy polskie. Obawiając się jednakże, że Niemcy takowe przez noc zerwią, przywieśli je dopiero w czwartek, około południa. W czasie obiadowym jednakże jacyś niewysłędzeni dotychczas sprawcy polskie napisy brutalnie zdarli. Bezwstyd Niemców przechodził wszelkie granice. Nie chcą nawet, ażeby lud polski witał swego Pasterza w ojczystym języku. Nie jest to po raz pierwszy. Także w Olsztynie w kaplicy OO. Franciszkanów oraz w kościele św. Jakóba Niemcy często zdzierali polskie napisy i polskie ogłoszenia. Wstyd i hańba Wandalom, którzy pragną w ten sposób szerzyć „kulturę“ niemiecką i gwałtem dowodzić, że pasterz warmijski niema już polskich owieczek na Warmji“.

SITUACJA W PORTUGALJI.

Madryd. (A. W.) Donoszą z Lizbony, iż uspokojenie istotnie nastąpiło tam już w pewnej mierze. Robotnicy zaprzestali demonstracji przeciwko gen. Da Costa, oddziały zaś wojskowej, przeciwstawiające się przewrotowi zostały rozbrojone. Utrzymują tu, iż gen. Da Costa jest ukrytym monarchistą, wobec jednak przewagi zwolenników republiki wśród portugalczyków, tymczasem nie występuje jeszcze z projektem wprowadzenia anarchji, chcąc przeprowadzić to dopiero po dłuższym przygotowaniu.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

„Conquisto dello Stato“ donosi, że, według wszelkiego prawdopodobieństwa, parlament zostanie rozwiązany w ciągu roku bieżącego, poczem Mussolini zarządzi nowe wybory.

TROCKI MA JECHAĆ DO PARYŻA.

Komitet III-ej Międzynarodówki niezadowolony ze stłych waśni, panujących w łonie komunistów francuskich, postanowił wydelegować Trockiego i Bucharina do Paryża.

Komitet III-ej Międzynarodówki niezadowolony ze stł przyjąć tę misję.

ANGLJA A SOWIETY.

Zwrócił powszechną uwagę fakt nieobecności na rancie, wydanym przez poselstwo sowieckie, najwybitniejszych członków ciała dyplomatycznego. Ani Chamberlain, ani konserwatyści, którzy odbyli ostatnio podróż do Rosji, ani ambasadorowie francuski i niemiecki, nie baczca na osobiste zaproszenia na przyjęcie nie przybyli.

KS. WINDISCHGRAETZ POZOSTANIE W WIEZIENIU.

Budapeszt (A. W.) W kołach politycznych rozszalała się wiadomość, że książe Windischgraetz ze względu na

stan zdrowia zostanie wypuszczony ze szpitala na wolność. Minister sprawiedliwości zdementował tę wiadomość stwierdzając, iż w rządzie nie była bynajmniej rozpatrywana sprawa wypuszczenia księcia Windischgraetza na wolną stopę

MAJĄTEK EKS-CESARZA WILHELMA.

„Vorwärts“ zamieszcza interesujące dane o stanie majątkowym eks - cesarza Wilhelma. Majątek jego w chwili wstąpienia na tron wynosił 1½ miliona marek, zaś w 1918 r. przekroczył 41 milionów marek, nie licząc olbrzymich posiadłości ziemskich.

W BRAZYLJI POCIĄG RUNAŁ W PRZEPAŚĆ.

Rio de Janeiro. (A.W.) Pociąg pospieszny, zdążający z Rio de Janeiro do Minas Geraes, wykoleił się na skutek zepsucia się toru, skutkiem czego zjechał z olbrzymiego nasypu w przepaść. Większość wagonów pociągu jest całkowicie zdruzgotaną. Kilkadziesiąt osób zostało zabitych, 300 osób jest rannych.

POWRÓT ZWYCIESKIEGO LOTNIKA.

Kopenhaga. (A.W.) Lotnik duński Botwed, odbył lot z Kopenhagi i z powrotem w ciągu 32 dni, przyczem dziennie podróż trwała w ciągu 12 godzin. Czas ten jest krótkim, gdy się zważy na wielkie trudności wobec defektu motoru i trudności w uzyskaniu benzyny. Przebyte przestrzeń wynosi około 20 000 kilometrów, przyczem droga powrotna została przez lotnika przebyta w czasie rekordowym 8-miu dni. Powracającego lotnika witały wczoraj tłumy publiczności.

DONIOSŁY WYNAZAREK POLSKIEGO TECHNOLOGA.

P. Antoni Cioroch, technioog lwowski, wynalazł specjalny rodzaj turbiny dla wyzyskania energii wody płynącej, którą nazwał „wodopedem“. Maszyna ta, obracana ruchem poziomym wody, może być użyta na każdej rzece i w każdym miejscu bez robienia specjalnego spadku. „Wodoped“ stanowi duży wał wzdłuż rzeki, dający się w miarę potrzeby powiększać tak, że energia mas wodnych może być wyzyskana na długiej przestrzeni.

Wynalazkowi temu przypisują fachowcy wielkie znaczenie tembardziej, że jest on tam praktyczny w użyciu.

NIANKA EKS-CESARZA WILHELMA O SWYM

WYCHOWANKU.

Na 20-morgowej fermie w Spokane zmarła przed kilku dniami 88-letnia Karolina Lane, była nianka rodziny Hohenzollernów.

Przez 50 lat z rządu pielegnowała ona cesarskie dzieci, ciesząc się wielkiem zaufaniem wysokourodzonych matek.

Pani Lane wypiaowała ekskaizera Wilhelma i do końca życia nie przestała twierdzić, iż był nieznośnym i kapryśnym dzieckiem. Skoro rewolucja zmiotła dynastję Hohenzollernów z tronu, przeniosła się sędziwa nianka w swe strony rodzinne, kupiła piękną fermę i tam dokonała żywota.

Ataki gazowe bandytów na mieszkania.

W Bordeaux zantowały kroniki policyjne w ostatnim miesiącu 15 włamań i rabunków w mieszkaniach najbogatych obywateli.

Nieznani sprawcy dokonywali je zawsze w nocy, a okradzeni mieszkańcy pogrążeni byli w tak twardym śnie, iż nie słyszeli nigdy żadnych szmerów.

Po przebudzeniu się odczuwali jednak silny ból głowy i chorowali przez kilka dni na ogólne osłabienie.

Lekarze skonstatowali, iż choroby te spowodowane są zatruciem organizmu.

Badania policyjne ustaliły, iż bandyci posługiwali się usypiającymi gazami i przez dziurkę od klucza wsączali je do mieszkań bogatych ludzi.

Podobno laboratorium chemiczno - mechaniczne do użytku złodzieji znajduje się w Paryżu i tam zaopatrują nowożytni złodzieje w najnowsze wynalazki.

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu III.

VI Zlot okręgu III. odbędzie się w dniach 31 lipca i 1 sierpnia br. w Świeciu n. W. z okazji 30-letniego jubileuszu gniazda tamtejszego. Dzień ten winien być wielką manifestacją nie tylko sokola, ale narodową, wielkiem i uroczystym świętem nie tylko dla Świecia i powiatu, ale dla całego okręgu III.

Na złotych naszych najdobitniej uwydatniają się zalety sokole, — złoty są egzaminem naszej sprawności, dzielności i sprężystości, wskaźnikiem tężyzny ciała, ale i ducha naszego.

By to osiągnąć, trzeba nam stanąć w zwartym szeregu ramie przy ramieniu, boć idzie tutaj o honor naszego okręgu, — o honor gniazda, a nawet indywidualnie o honor każdej jednostki, każdego druha, dla którego idea sokola nie jest czczym frazesem, lecz świętą ideą odrodzenia w miłości bratniej całego Narodu.

Możliwym będzie to tylko wtedy, gdy wszyscy politycy bez względu na przynależność partyjną, czy urodzenie lub stan i pochodzenie, staną w szeregu naszym sprawnie i karnie, jak na sokolów i prawych obywateli Państwa przystało.

Zwracam się więc z gorącym apelem do gniazd okręgu III, by się do zlotu należycie przysposobili. Wszystkie gniazda powinny koniecznie wziąć udział w tym naszym święcie sokolim, aby złożyć dowód naszej siły, dzielności i karności bezwzględnej.

Licznie stanąć musimy, bo to nasz egzamin, a również by oddać hołd Gniazdu w Świeciu, które święci swe 30-lecie. Mamy obowiązek odwiedzenia Świecia, by uściśnić dłoń bratnią zasłużonym szermierzom sprawy naszej.

Stąd drużyno sokola gotuj się! Niechaj nas ogarnie jedna myśl, zespoli jedno dążenie sokole! Przybywajcie licznie, bardzo licznie na zlot do Świecia.

Czotem!

(—) Władysław Samoliński,

prezes Okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokol”.

Z walnego zebrania Pomorskiego Związku Osadników Rolnych.

Dnia 20 czerwca br., odbyło się przy udziale delegatów z całego Pomorza, Walne Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Grudziądzu. Zebrani zastanawiali się poważnie nad zagadnieniami i niedomaganiem naszego osadnictwa oraz nad tem w jaki sposób niedomagania te usunąć, pryncypem należy zaznaczyć, że cały przebieg obrad odbywał się w atmosferze powagi i troski o dobro osadnictwa i kraju.

Wyrazem uznania, dążeń i życzeń Pomorskiego Zw. Osadników Rolnych są jednogłośnie uchwalone przez Walne Zebranie rezolucje, z których ważniejsze podajemy poniżej:

Uznając konieczność czynnej współpracy osadników rolnych w instytucjach ogólnorolniczych, Nadzwyczajne Walne Zebranie Pom. Zw. Osadników Rolnych wzywa wszystkich osadników do jaknajliczniejszego zapisywania się do Kółek Rolniczych, Stowarzyszeń rolniczo-handlowych, mleczarń, Kas Spółdzielczych oraz wszelkich innych zrzeszeń ogólnorolniczych poświęconych potrzebom gospodarstw wiejskich.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Pom. Zw. Osadników Rolnych stwierdza z naciskiem, że od szeregu lat miarodajne władze państwowe nie uczyniły nic konkretnego w celu ostatecznego załatwienia tak pilnych i ważnych dla rozwoju osadnictwa spraw jak, oszacowanie i przezwłaszczenie osad. Także minimalne potrzeby kredytowe

Z teatru.

Djablica.

SZTUKA W 5 AKTACH KAROLA SCHOENHERA.

Reżyserja E. Szafrąńskiego.

Są sztuki, wymagające szczególnego zśrodkowania się widza, dopominające się jakby koniecznej współpracy myślowej z aktorami. Tworzy się wtedy owa niewidoczna spójnia, co mocą swego napięcia ułatwia muzorycznie spłót i rozwój akcji, a w końcu rozwiązanie samego dylematu.

Im większy talent autora, tym silniejszym jest ów most łączący obydwu światy — aktora i widza — w jedną całość. Jest to tajemnicą utworów kameralnych.

Są tematy, które wiecznie posiadają urok świeżości, a oddziaływują ze sceny czy z kart powieści tak bezpośrednio na wyobraźnię, że mimowoli zapominają się o tem, że nieraz już bywało się świadkiem czy widzem tych samych zmagañ. Zwłaszcza gdy chodzi o pierwiastek kobiecości, gdy tym więcej kobiecym jest ów potężnie pociągający, a ciągle niezbadany współczynnik sataniczny, gdzie niesamowitość przejawów duszy budzi w nas dziwny dreszcz ciekawości i niepokoju.

I na nic się tu nie zda najbogatsze przygotowanie akademickie, na nic się nie zda długoletnie obcowanie z najbardziej klasycznymi znawcami duszy kobiecej po Stendhala i Welingera włącznie. — Żywiołowość każdego oderwanego przykładu staje się dla nas zagadnieniem nowym i coraz bardziej kuszącym.

Karol Schönher sięgnął zatem po temat dla dramaturga wielce wdzięczny, a jeśli nie stworzył rzeczy nowej, to włożył w nią poważną dozę swego wypróbowanego talentu. A jeśli na dusze kobiety patrzy przez pryzmat pewnych uprzedzeń czy naleciałości, ściśle związanych z duchem i umysłowością swego środowiska i czasu, jeżeli skłonności demoniczne w oddziały-

waników naszych nie znajdowały dotychczas należytego uwzględnienia, wobec tego Walne Zebranie zwraca się z usilną prośbą do Rządu Polskiego, aby w zrozumieniu państwowej i gospodarczej roli naszego osadnictwa na Pomorzu bardziej troskliwą niż dotychczas opieką, otoczył młode polskie osadnictwo ziem nadmorskich.

Prosząc Państwo Polskie o pomoc wedle jego sił i możliwości, domagamy się zarazem, aby niedołęstwo lub złośliwość administracji nie stanowiła przeszkód naturalnym zdolnościom i dążeniom rozwojowym naszego osadnictwa.

Zarazem Nadzw. Walne Zebranie Pom. Zw. Osadn. Roln. wypowiada się za koniecznością utworzenia odrębnego oddziału Państwowego Banku Rolnego dla województwa Pomorskiego.

Wystawy wakacyjne w Inowrocławiu i Gdyni.

Z inicjatywy Polskiego Związku Zdrojowisk i Kąpielisk Morskich w celu podniesienia życia kulturalnego i artystycznego w naszych zdrojowiskach i kąpieliskach morskich urządzone zostaną w czasie bieżącego sezonu letniego wystawy obrazów. Na razie ustalono po 2 wystawy w Inowrocławiu i Gdyni, a mianowicie w czasie od 27 czerwca do 5 lipca otwartą będzie w Inowrocławiu wystawa zbiorowa krakowskich artystów malarzy, na którą złożą się prace krakowskich artystów, wchodzących w skład Tow.: „Sztuka”, „Jednoróg”, jak również całego szeregu artystów niezrzeszonych. Następnie zaś od 6 do 12 lipca urządzoną będzie również w Inowrocławiu wystawa grafiki polskiej, obejmująca prace graficzne wszystkich grafików polskich zarówno krakowskich jak i innych miast. Podobne wystawy urządzone zostaną w lipcu i sierpniu w Gdyni, Pucku i Kartuzach. Definitywne terminy tych wystaw ustalone zostaną później.

Nowe Stowarzyszenie Młodzieży w Szywnaldzie.

W niedzielę, dnia 20 czerwca br. zebrało się na zaproszenie Księdza proboszcza Felskiego, około 90 młodzieży obojga płci i 20 osób starszych w lokalu szkolnym w Szywnaldzie, powiat Grudziądz.

Zebranie zagał o godz. 11.50 ksiądz proboszcz i na życzenie obecnych, obejmuje urząd marszałka zebrania, oraz powołuje na sekretarzy pp. nauzcycieli Krakowskiego i Gorzyńskiego a na ławników uprasza pana wójta i p. Grzywaczową.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Serdeczno Matko” i odczytaniu porządku obrad, udziela ksiądz marszałek głosu przybyłemu na ten cel delegatowi Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu, p. Władysławowi Zyndzie z Wąbrzeźna. Tenże przemówił do obecnych w treściwych i humorystycznych słowach na temat: „Cele i zadania Stowarzyszeń Młodzieży” oraz objaśnił ustawy Związku.

Potem nastąpiła przerwa i zapisywanie się na członków. Następnie przystąpiono do wyborów zarządów. Do stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, wybrali członkowie większością głosów: prezesem druha Franciszka Heinricha, zastępcą druha Kazimierza Michałka, sekretarzem druha Bernarda Kromkę, zastępcę druha Maksymiljana Kubelskiego, skarbnikiem druha Józefa Orzona, zastępcą druha Mieczysława Chojnickiego, gospodarzem druha Kamińskiego, naczelnikiem druha Maksymiljana Lauzera, zastępcą druha Józefa Sawickiego. Na filję

wantu na mężczyzn uznaje, jako wręcz swoiste kobiecie i na tym buduje jej fatalistyczny stosunek do świata zewnętrznego, czyni to w pełnym przeświadczeniu o słuszności swej tezy, nie zrażając się zgola wynikającym stąd pogwałceniem jej wartości etycznych.

Lekarz wiedeński wychowany jest na wzorach jednej z najlepszych scen europejskich, poczucie sceny nosi w sobie wybiegnowane tak starannie jak dialogi swoich bohaterów. Figury jego mają życie i nerw, więcej jeszcze, bo z pierwszych już słów wyczuwa się ich przeznaczenie. Realistyka typów, ujęta w ramy jaknajbardziej proste, przemawia chwilami stylem schnitzlerowskim, nie ujmując im jednak nic na rozmachu i wyrazistości.

Ścieranie się obydwu płci, owa walka odwieczna, w której kobieta ostatecznie zwycięża, uzasadniają autor w sposób dwojaki. Na początku akcji zawiązką nieszczęść, skupiających się nad głowami tych trojga, jest rzekoma siła fatalna, tkwiąca w przyrodzonych właściwościach kobiety — demona i kusicielki; pod koniec jednak, jakby w ostatniej chwili rehabilituje autor swoje poprzednio całkiem konsekwentnie wprowadzone stanowisko i ustami „Djablicy” przemawia do nas w chwili najwyższego napięcia dramatycznego, bo nad trupem zamordowanego męża, jednym słowem, którego znaczenie zmienia całą tendencję dramatu. Okrzykiem: „To wyście djabły”, skierowanym do dwóch walczących o prawo jej posiadania mężczyzn, wydaje jakoby wyrok uniewinniający dla siebie samej i stawia widza wobec zagadki nierozwiązanej. Jest to załamania, wywołujące zgrzyt, bo ani z treści, ani z toku akcji nie przewidywane.

Troje ludzi żyło na scenie przez kilka godzin w tempie dramatu, co wzrusza, niepokoi, trzyma widza w napięciu nie słabnącym ani chwili. Tych troje ludzi znalazło sztukę i rolę pełną wyrazu, barwy, charakteru — znalazło niecodzienne nawet pole do popisu — nie znalazło jednak publiczności.

P. Świecicka stworzyła typ kobiety o prymitywności żywiołowej, sięgnęła pewnie do źródeł intencji au-

Jankowice zaś wybrano naczelnikiem druha Juliana Dymnego, zastępcą druha Wacława Miedzianowskiego.

Do Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej wybrano większością głosów przewodniczącą druhen Elżbietę Krakowską, zastępczynią druhen Marję Ordonównę, sekretarką druhen Klarę Kurzyńską, zastępczynią druhen Monikę Heinrichównę, skarbniczką druhen Jadwigę Michalkównę, zastępczynią druhen Helenę Lanzerównę, bibliotekarką druhen Cecylję Witkowską, gospodynią druhen Jadwigę Sonnenfeldównę, zastępczynią druhen Melanię Wojtacką, naczelniczką druhen Helenę Sawicką, zastępczynią druhen Helenę Krakowską.

Po wyborze zarządów zamianował Związek patronem Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, ksiądz proboszcz Felski, wicepatronem Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Szywnaldzie nauczyciel p. Krakowskiego z Szywnaldu, wicepatronem zaś filji Jankowice nauczyciel p. Albina Gorzyńskiego. Wicepatronką zaś Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Szywnaldzie p. Annę Grzywaczową, wicepatronką filji Jankowice nauczycielkę p. Wandę Gorzyńską z Jankowic.

Przy obu Stowarzyszeniach utworzyły się Patronaty. Do Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej zapisało się wraz z filją Jankowice na członków 35 i 7 osób do Patronatu.

Do Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej zapisało się 38 członkin i 3 osoby do Patronatu. Gromkiem hasłem „Gotów i Sprawie służ” zamknął delegat Związku o godz. 3.30 zebranie.

Po zebraniu nastąpiło zebranie nowych zarządów, gdzie delegat Związku p. Władysław Zynda wyjaśnił zadania i pracę Zarządów. Następnie wywiązała się dyskusja, po wyczerpaniu której, zamknięto zebranie.

Nowo założonym placówkom „Sześć Boże”.

Szach perski i jego lekarz.

Na stanowisko szefa sanitarnego dworu perskiego powołano lekarza angielskiego, dr. Sergieja White Malakowa, syna emigranta rosyjskiego i matki Angielki.

Malakom ukończył studia medyczne w Londynie, a gdy wybuchła wojna światowa, był odkomenderowany do Rosji gdzie dawała się odczuwać brak lekarzy.

Po zawarciu pokoju dr. Withe Malakow powrócił do Anglii, lecz los mu nie sprzyjał.

Pacjenci się nie zgłaszali, posady nigdzie nie mógł otrzymać.

Prowadził życie arcyskromne i często nie stał go było na obiad.

Pewnego wieczoru wyszedł lekarz na ulicę i wstąpił do kina, aby zapomnieć o ciężkich troskach.

Wyświetlano wtedy film pod tyt.: „Koronacja nowego szacha Persji”.

Naraz w głowie Malakowa zaświtała myśl, zdawało mu się, iż szacha perskiego zna osobiście i nowy koronowany suweren był jego pacjentem w jednym z wojskowych szpitali.

Nie namyślając się, napisał więc list do Jego Cesarskiej Mości Rzyzy Khana.

Po dwu tygodniach poselstwo perskie przysłało dr. Malakowi nominację na nadwornego lekarza dworu perskiego z tytułem ekscelencji i wysoką pensją.

Na koszty podróży wyplacono mu odrazu większą sumę i poproszono, by jaknajpóźniej udał się do Teheranu.

tora i dała kreację, którą należy zobaczyć. Postać „Djablicy” jest rolą wdzięczną, a jednak skomplikowaną i wymagającą, poza inteligencją, dużego umiaru i opanowania, jaki dać może zdecydowana kultura sceniczna. Aktorka zdołała połączyć wszystkie cechy charakteru kobiety diabolicznej. Zogniskowała chęć zdobywcze i właściwości kusicielskie o zabarwieniu tak szczerze kobiecym, że potrafiła, zwłaszcza w czwartym i piątym akcie, całkowicie wysunąć się na czoło widowiska.

P. Rembosz jest aktorem, który już niejednokrotnie dawał próby swych dużych zdolności. Role charakterystyczne, każdorazowo miały w nim nieprzeciętne wykonawce. Wczorajsza rola postawiła go wobec wymagań, z jakimi w tym sezonie jeszcze się nie spotykał. Chodziło więc nie tylko o danie sylwetki, jak to dotychczas bywało — lecz o przeprowadzenie konsekwentnego typu, w literaturze dramatycznej może dość oklepanego (coś z Shyloka, coś niecoś ze Skapca) — lecz zakrojonego na miarę poważną — gdzie jednolitość utrzymania roli równa się jej dobremu zrozumieniu. P. Rembosz umiał się wcielić w jedno i drugie.

P. Szafrąskiemu należy się uznanie. Już przez samą grę i reżyserję.

Rolę strażnika dopasował do siebie tak dobrze, jak ów mundur ciemnozielony. W obydwu było mu do twarzy. Jego prosty, o sercu otwartym zlekka nieprawiony biurokratyzmem światopogląd wieśniaczy kreowanej postaci, jego naturalny pociąg do kobiety pięknej, oddziaływującej na niego nie tylko siłą swej urody, lecz bardziej zwartych i przemożnych wartości psychicznych, owa walka światopoglądu prostaka, wpajanego od dziecka, a wywrócona na opak jednym spojrzeniem uwodzicielki — nie należą do rzeczy łatwych, zwłaszcza jeśli się rolę tak traktuje, jak p. Szafrąski. Była to kreacja, pociągająca świeżością i żywiołowością ruchu.

Tyle o wykonawcach. Jak to szczęśliwie, że nie trzeba pisać o tej publiczności, której nie było. Pr.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Ruch emigracyjny z Polski.

Od Urzędu Emigracyjnego otrzymujemy następujące informacje w sprawie ruchu emigracyjnego z Polski:

W latach 1919—1925 r. liczba roczna emigrantów z Polski wynosiła w przybliżeniu 80.000. Liczba ta jest znacznie mniejsza od liczb wynikających z przybliżonego oszacowania emigracji przedwojennej w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną, zwłaszcza zaś w latach 1910—1913, kiedy ruch ten był najsilniejszy.

W roku 1925 wyjechało według danych urzędowych 81.218 emigrantów z Polski, w tem 38.449 emigrantów zamorskich i 42.769 emigrantów kontynentalnych, nie licząc emigracji nielegalnej do Niemiec. W odniesieniu do poszczególnych krajów emigracyjnych ruch wychodźczy przedstawia się następująco: do Stanów Zjednoczonych wyjechało 9.089 osób, do Kanady — 4.268, do Kuby — 327, do Argentyny — 8.820, do Brazylii — 1.383, do Palestyny — 13.696 osób, nie licząc wyjeżdżających na krótko, w celu odwiedzenia kraju czyli turystów lub pielgrzymów.

Do Francji emigrowało w roku ubiegłym 36.769 osób, czyli ogromna większość emigrantów kontynentalnych. Poza tem znaczniejsze rozmiary przybrał ruch sezonowy robotnic rolnych do Danii (1.690 osób). Do innych krajów kieruje się nieznaczna jednostkowa emigracja.

Jak wynika z wyżej przedstawionych danych rynki emigracyjne, do których kieruje się wychodźstwo polskie uległy zmianie. Stany Zjednoczone przestały być głównym ujściem tego ruchu wobec znacznego ograniczenia imigracji, wprowadzonego przez ustawę 1924 r. Natomiast rolnicy, a zwłaszcza robotnicy rolni, mają łatwiejszy dostęp do Kanady i dzięki temu w roku zeszłym i bieżącym rozwinęła się na nieco większą skalę emigracja tej kategorii wychodźców. Zupełnie nowym rynkiem emigracyjnym jest Palestyna, do której kieruje się organizowane przez rząd palestyński wychodźstwo sjonistów. Kraje Południowej Ameryki, a przede wszystkim stany południowe Brazylii, Peru, a także Chili, Argentyna mogłyby pochłonąć dość znaczną liczbę polskich osadników w razie uzyskania odpowiednich gwarancji i ułatwień. Tereny te są przedmiotem badań Urzędu, który wysłał w roku zeszłym delegata w celu zdobycia potrzebnych informacji.

Na kontynencie europejskim głównym rynkiem emigracyjnym stała się Francja, która przed wojną zatrudniała robotnika polskiego w niewielkiej liczbie. Obecnie znajduje się tam około 550.000 Polaków, przybyłych tak z Polski, jak z Westfalii, w której przebywała spora ilość Polaków, z Wielkopolski. Wskutek zakazu rządu polskiego do Niemiec kierowała się w ciągu lat ostatnich jedynie nielegalna emigracja, w liczbie trudnej do ustalenia, ale mniejszej, niż przed wojną. Dopiero w tym roku na skutek tymczasowego układu, zawartego w Berlinie dn. 14 stycznia, prohibicja została zniesiona i kilkadziesiąt tysięcy sezonowych robotników uzyskało prawo wyjazdu. Inne kraje emigracyjne, jak Belgia, Rumunia, Danja pochłaniają stosunkowo niewielką liczbę polskich emigrantów.

Produkcja a konsumcja nasion zbożowych.

W związku z ogólnym rozstrojem życia gospodarczego nasiennictwo nasze popadło w stan przewlekłego kryzysu. Krajowe hodowle nasion, jakkolwiek dalekie są od tego, ażeby produkcją swą pokryć teoretyczną potrzebę nasion uszlachetnionych, jednakowoż wytwarzają tych nasion taką ilość, której osłabiony ekonomicznie rolnik nie jest w stanie wykupić i wprowadzić do swego gospodarstwa, jako czynnik podnoszący jego kulturę. Stąd — i tak nieznaczny stosunkowo do istotnych potrzeb kraju — zasób uszlachetnionego materiału siewnego marnuje się, gdyż, nie znajdując nabywców, idzie wraz ze zbożem konsumcyjnym do młynów.

Zbliżający się jesienny okres siewny — będzie miał do rozporządzenia około 100 tysięcy korcy wysokowartościowego materiału nasiennego, w którym 1/3 część będą stanowiły nasiona oryginalne, wyhodowane przez nasze zakłady hodowlano-nasienne.

Ażeby ochronić ten materiał od losu zboża konsumcyjnego, sfery rządowe opracowują projekt kredytu, któryby umożliwił uruchomienie cennego kapitału zawartego w nasieniu z największym pożytkiem dla rolnictwa i dla produkcji krajowej rolnej wogóle.

Dzięki specjalnej kalkulacji, która pozwala opręć ten kredyt na różnicy ceny pomiędzy zbożem konsumcyjnym a ziarnem uszlachetnionem, wysokość funduszu kredytowego wynosiłaby około 1 miliona złotych.

Sprawy podatkowe.

— ANKIETA W SPRAWIE PODATKÓW. Zw. Izba Handlowych w Polsce, mający w r. b. siedzibę w Katowicach, przeprowadza ankietę w przedmiocie reformy ustawodawstwa podatkowego w Polsce. Celem ankiety jest sposób uproszczenia rozmaitych podatków, wzajemny ich stosunek (podatki państwowe i samorządowe) oraz uprządkowanie tych podatków przy uwzględnieniu terminów płatności odpowiadającym koniunkturom gospodarczym w kraju.

Dziwna polityka Monopoli Tytoniowego.

Dyrekcja Monopoli Tytoniowego tak jest zahypnotyzowana przez dostawców zagranicznych, że nie poświęca żadnej uwagi zwiększeniu produkcji tytoni krajowych. Podczas gdy przed wojną sama Małopolska produkowała około 4-ch milionów kg. tytoniu, dla Monopoli Austriackiego, to obecnie cała Rzeczpospolita pod rządami „radców“ monopolowych produkuje za ledwie 1 milion kg., chociaż zapotrzebowanie kraju, na tanie gatunki tytoniu wskutek ogólnego zubożenia, coraz więcej się wzmacnia. Zapotrzebowanie to wyraża

się obecnie cyfrą 7-miu milionów kg. rocznie. Dyrekcja Państw. Monopoli Tytoniowego nie zdaje sobie widocznie sprawy, jaką krzywdę wyrządza krajowi, wywołując rok rocznie około 2 i pół milionów dolarów na pokrycie rachunków za tytoń, który mógłby być łatwo wyprodukowany na miejscu. Za takie stanowisko zapewne bardzo wdzięczni są Dyrekcji Monopoli Tytoniowego dostawcy zagraniczni, ale tej wdzięczności na pewno nie podziela ogół obywateli.

Rokowania o nowy układ handlowy.

Pomiędzy Rumunią a Polską rozpoczęły się układy w Bukareszcie o zawarcie nowego traktatu handlowego. Dotychczasowe informacje o przebiegu rokowań

dają prawdopodobieństwo, iż Polska uzyska wygodne tereny wolno-cłowe w portach Braiły i Galacu, na potrzeby tranzytu do krajów Bliskiego Wschodu.

Poprawa sytuacji na Górnym Śląsku i w Łodzi.

Koniunktura spowodowana strajkiem robotników węglowych Anglii jest coraz lepiej wyzyskiwana przez nasz przemysł, w szczególności G. Śląsk i Łódź. Wywóz naszego węgla zagranicę wykazuje tendencję wzrostową, przyczem wywóz w I połowie czerwca dochodzi do 500 000 tonn w porównaniu z I połową maja powiększył się o przeszło 150 000. Stanowi to 44 proc. Zwyżka ta jest spowodowana przede wszystkim wzmocnieniem eksportu do Anglii, który w I po-

wie czerwca wynosił 50 000 tonn, oraz powiększeniem wywozu do Austrii o 35 000 tonn, Czechosłowacji 13 500 tonn, Danii 11 000 tonn i Węgier 8 000 tonn. Tak samo z Łodzi wzrósł eksport towarów włókienniczych, przyczem na skutek pewnej niżki kursu dolara nastąpiła jednoczesna niżka cen i spadek liczby bezrobotnych. W ciągu ostatniego tygodnia obniżyła się o 3 400 liczbą bezrobotnych.

Polska polityka morską.

Znawca stosunków Morza polskiego i autor kilku cennych prac w tej dziedzinie, inż. Rummel, w memoriale, wystosowanym do Wielkopolskiej Izby Handlowej, wykazuje dobitnie błędy naszej polityki morskiej. Prace nad budową portu handlowego w Gdyni są zupełnie zaniedbane ruch handlowy tymczasem z Polski i do Polski wzmacnia się znacznie. Punkt ciężkości tego ruchu stanowi oczywiście Gdańsk, który nie mogąc go pokonać przy pomocy obecnych swych urządzeń portowych, zabiera się do rozbudowy swego portu przy pomocy proponowanej mu pożyczki w wysokości 30 milj. guldenów.

Polska pod naciskiem konieczności życiowych będzie musiała zgodzić się na tę pożyczkę i nawet własnymi funduszami partycypować w bardzo znacznej mierze w amortyzacji i oprocentowaniu tego długu. Rozbudowany port gdański zagarnie cały ruch tranzytowy z Polski i do Polski, która w ten sposób dostanie się w zależność gospodarczą Gdańska. Gdynia tymczasem w tych warunkach pozbawiona zostanie zupełnie możliwości rozbudowania się. Czynnikiem decydującym na Morzu Polskim stanie się wrogi nam Gdańsk.

Kryzys w przemyśle gorzelniczym.

Liczba gorzelni, wynosząca przed wojną 2 466 zakładów o produkcji 2 566 tys. litrów spirytusu 100 proc., zmniejszyła się po wojnie niemal o połowę. W kampanji 1924/25 było czynnych 1 282 gorzelnie z produkcją 721.000 hektolitrów. W kampanji 1925/26 czynnych jest około 1 350 gorzelni, których produkcja nie jest jeszcze

ustalona. Zapotrzebowanie na spirytus w kraju wynosi około 600 000 hektolitrów spirytusu rocznie, czyli o połowę mniej, niż zdolność produkcyjna czynnych obecnie gorzelni. Ponieważ widoki eksportowe są nieznaczne, gorzelnictwo polskie skazane jest wyłącznie na zaspakajanie potrzeb rynku wewnętrznego.

Prasa gdańska krytykuje radę portu.

Gdańsk, (A. W.) Przytaczając komunikaty prasy polskiej o niskiej zdolności przeładunkowej portu gdańskiego i o ewentualnym skierowaniu eksportu węglowego przez Szczecin, „Danziger Volkstimme“ pisze: „Czas, by władze tutejsze, a specjalnie rada portu zajęły się reklamacjami Polski, w przeciwnym razie mogłoby to spowodować nieobliczalne szkody. Jest pra-

wdopodobne, że port gdański nie dorósł do swej roli i ekspedjowania eksportu polskiego „Hinterlandu“.

20 do 30 statków stoi stale próżnych w oczekiwaniu wolnego dostępu, a polskie ministerstwo kolei zmuszone jest od czasu do czasu z powodu silnego zatoru wstrzymać dowóz towarów.“

Komunikacja powietrzna z Katowicami.

Katowice (A. T. E.) Budowa lotniska w Katowicach dobiega końca. Jeszcze w roku bieżącym należy oczekiwać włączenia Katowic do istniejącej sieci komunikacji powietrznej w Polsce i zagranicą. Niewątpliwie połączenie Katowic z komunikacją powietrzną ze stolicą, innymi miastami i zagranicą zostanie powitane z ogromnym zadowoleniem przez koła przemysłowe polskiego Górnego Śląska. Komunikacja powietrzna da możliwość mieszkańcom Katowic w przeciągu dwóch godzin od-

bycia podróży do Warszawy, Lwowa i Wiednia, w przeciągu 5 godzin do Gdańska i Poznania. Nowoczesny przyspieszony środek komunikacji niewątpliwie ułatwi kontakt przemysłowców z władzami centralnymi. Przypuszczać należy, iż uciążliwa komunikacja kolejowa, przy której należało tracić dwie noce w pociągu, aby załatwić interesy w Warszawie, najeźdź będzie do środków używanych w ostateczności.

Rolnictwo.

— KRAKÓW ZAMIERZA ZBUDOWAĆ ELEWATOR ZBOŻOWY, któryby mógł pomieścić około 10 tys. wagonów zboża. Może on odegrać poważną rolę przy aprowizacji południowo-zachodniej polaci kraju.

Sprawy społeczne.

— USTAWA O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH jest na ukończeniu. Komisja międzyministerjalna kończy już zagadnienie projektu. Natomiast ustawa o najmie pracowników umysłowych czeka w dalszym ciągu załatwienia.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 24 czerwca (AW.)

WALUTY.			
Dol. St. Zjedn.	Tranzakcje 10,00	Sprzedaż 10,02	Kupno 9,98
DEWIZY.			
Dolary Stanów Zjed.			9,98
Floreny holenderskie			401,60
Franki belgijskie			28,53
Franki francuskie			28,53
Franki szwajcarskie			193,51
Funtys angielskie			48,64
Korony austriackie			141,35
Korony czeskie			29,61

Złoty w dniu 24 czerwca 1926 r. (AW)

Gdańsk złoty 51.24 — 51.36, przekaz na Warszawę 50.99 — 51.11, Berlin złoty 40.99 — 41.41, przekaz na Warszawę lub Poznań 41.39 — 41.61, przekaz na Katowice 41.20 — 41.51. Wiedeń złoty 69.10 — 70.10, przekaz na Warszawę 69.25 — 69.75, Praga złoty 318.50 — 321.50, przekaz na Warszawę 322 — 328 Budapeszt złoty 69.25 — 72.25, Bukareszt przekaz na Warszawę 23, Czerniowce przekaz na Warszawę 23 1/2, Ryga przekaz na Warszawę 53, Londyn przekaz na Warszawę 51.50, Zurych przekaz na Warszawę 46.50, Nowy-Jork przekaz na Warszawę 9.00.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 25. 6. (AW.) — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 10.19 zł., gulden 1.95 1/4 zł. — Tendencja słabsza.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 24.6. Urzędowe notowania ziemniaków bez zmiany. Dowóz: pszenicy 15, żyta 360, jęczmienia 150, owsa 35, grochów 110, makuchoń 10 ton.

Gdańska 24.6. Notowania nieurzędowe ziemniaków bez zmiany.

Warszawa, 24.6. Na dzisiejszej Giełdzie Zbożowo-Towarowej tranzakcji nie było. Podaż dostateczna, nabyców brak.



**Obwieszczenia urzędowe
władz miejskich.**
Według prawa prasowego odpowiada
za dalsi niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Niniejszem znoszę się tuż rozporządzenie policyjne z dnia 18-go czerwca 1926 r. dotyczące zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. 17281
Grudziądz, dnia 25-go czerwca 1926 r.
Prezydent miasta
(-) Włodek.

»Hotel Król. Dwór«
Rynek 3/4 Zarz.: Br. Kraski Tel. 76 i 323

W piątek, dnia 25-go czerwca br.
Wielki Wieczór Familijny
Początek o godz. 8-mej wiecz. 17279

**Kupuję
Pożyczkę Kolejową
i Konwersyjną**

Kolektura Loterii Państw.
Grudziądz, ulica Stara nr. 11 17703

Dwie siostrzyczki
uczennice wyższ klas gimn. żeńskiego, proszą Pp.
właścicieli ziemskich
o łaskawe przyjęcie ich na czas wakacyjny. Odwzajemnią się czem możl. ewtl. udzieleniem lekceji. Łask zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 7623pm

Pensjonat (stancja) dla pańienek
w Grudziądzu, ul. Młyńska nr. 11, II p. Troskliwa opieka. Dobre odżywianie. Pomoc w języku francuskim i konwersacja. 7656
J. Kamińska.

JACOBSON 7664
aprobowany przez państw. uniwersytet w Dorpacie Plac 23 Stycznia 23 (obok kawiarni Wielkopolska).

ZĘBY
usteczne, korony w pierwszorzędnym wykonaniu. Honorarium nadzwyczaj niskie.

Kupujemy za natychmiastową zapłatą
każdego czasu

welnę niepraną
oraz **zboże wszelk. rodzaju**
Na życzenie odbiór i oględziny na miejscu.
Oferty opróbkowane uprasza 7102
Agrar-Handels-Gesellschaft
Gdańsk, Tel. 6651, 1689 Telegr. Agrarhandel

W. Korzeniewski Tow. Akc.

Rynek nr. 22/24 Grudziądz Telefon nr. 898
Największy dom bławatów, konfekcji, bielizny i galanterji!!
Całkowite wyprawy ślubne!!! Wyprawki dla niemowląt!!!
Najtańsze źródło zakupu towarów dziennej potrzeby!!!

MACZKA ODŻYWCZA
Homosan
PRZEZ LEKARZY POLECANY
NIEZRÓWNANY ŚRODEK DO ODŻYWIANIA DZIECI.
DO NABYCIA W APTEKACH
i DROGERJACH.
Broszurkę: „Racjonalne odżywianie dzieci”
wysyła na żądanie wprost
HOMOSAN T.Z.O.P. KOSTRZYŃ

Tanio i dobrze
kupuje się tylko u nas.
Solidna obsługa!

Leopold Conrad Nast.
Długa nr. 1

Konfekcja
męska, damska i dziecięca

7062
Najmodniejsze towary ubraniowe
Bielskie, krajowe i zagraniczne.
Wielki wybór firanek i sztor.
Crepe de Chine we wszystkich
kolorach. Surowe jedwabie oraz
rypsy, popeliny, gabardyny i woale

Woda Kolonjska
o znanej doborowej jakości

Przemysławka
Oryginalna tylko z firmy Henryk Zak Poznań

Browar Kuntersztyn Tow. Akc. Grudziądz

7053 poleca swoje za wyśmienite uznane

PIWA BUTELKOWE
JASNE I CIEMNE
oryginalny odciąg browarniany

Telefon 38

Polecam
gospodynie, kucharki, pokojowe
na majątki, służące
z dobr. świad. do miasta

Poszukuje
kucharki hotelo-
we, bufetowe do mia-
sta i służące na wieś.
Zarobkowe Biuro Pośred. Pracy
Teresy Marszałkowskiej
Rynek nr. 15. 17712

Sprzedaje
SKŁAD
przy ruchliwej ulicy z
kompleta. urząd. z to-
warem lub bez od zaraz
do sprzedania oraz za-
mienie mieszkania 3 na
4 pokoi. Zgłoszenia do
Głosu Pom. pod nr. 7280

Kupna
Kupię używany pokój
stołowy. Oferty pod
nr. 7710pm. do Gł. Pom.

Mieszkania
Ładne 3 pokojowe
mieszkanie zamienię
na 2 pokojowe. Oferty
do Głosu Pom. 7288pm

1 lub 2 POKOJE
umebl., frontowe, sło-
poczne, od 1 lipca do
wynajęcia M ckwiecica
nr. 16 I piętro. 1206

2-3 elegancko
umebl. pokoje
z balkon. i osobn. we śc.
do wynajęcia Sommer-
feldt, Kilińskiego 8, I.

POKÓJ
umeblowany do wynaj.
Budkiewicza 18, I p. pr.

1-2 umebl. pokoje
w pobl. dworca lub w
centr. po szuk. — Oferty
do Głosu Pom. 7717pm

2 lub 3 gust. umebl. pokoje
(wspólne, osobne wejście,
ewtl. z używalnością kuchni
i spiżarnia, światł. elektr.,
gaz, balkon, ładn. widok,
solidnemu małżeństwu do
wynajęcia. Tusz. Grobla 29,
II lewo, narożo, Moniuski.

Przyjm. uczni szkolnych
na pensję z utrzymaniem
Toruńska 9, II lewo

Posady
Akademik, Pomorzanie,
dzielny i dobrze polecony
korepetytor, poszukuje na
czas wakacji korepetycji
wzgl. innego zajęcia. Naj-
chętniej na wsi. — Oferty
uprasza się do Adm. Głosu
Pomorskiego pod nr. 7697 pm.

Poszukuje dla mego syna, lat 16, miejsca, gdzieby mógł się wyczynić dobrze i fachowo rzemnicstwa. — Zgłoszenia do „Głosu Pomorskiego” pod nr. 7708 pa.

Uczniwa służąca
może się zgłosić Jordan,
Chelmińska 7, I wch. Wenck.

Różno
Krawcowa
w dom dzielna poleca
się do miasta i na wieś.
Zgłoszenia do Głosu Po-
morsk. pod nr. 7711pm.

Piegi
zółte plamy
opalenizny
usuwa pod
gwarancją
aptekarską
pana
Gadeuscha

Axela krem od piegów
1/2 st. 4.50 zł. 1/2 st. 2.50 zł

Axela mydło
1 kaw. 1.25 zł, 3 kaw. 3.50 zł
w Grudziądzu do nabycia
w następujących drogerjach:
Fr. Edmund Honczewski 6288
F. Lange, ul. Chelmińska 56
D. Kłimek Fa. „Elchemia”
W. Becker, Plac 13 Stycznia
„Drogerja Bałtyk” Lipowa 5

Stempio-Druki
Wł. Kulerski
rudziądz, Pańska 1
Księgarnia

Bacność!
Fotografie
paszportowe
w pół godziny 16980
Zakład fotograficzny,
3 go Maja nr. 10

Ogłaszajcie
w Głosie
Pomorskim

„GŁOS POMORSKI”

każdego czasu zaabonować można lub pojedyncze egzemplarze nabyć w następujących agenturach:
Grudziądz:

- p. Apelt, skład kolonjalny, Droga Łąkowa 3
- „Bannach, handel mąki, Kościuszki 7 a
- „B-cia Bazańscy, księgarnia, Lipowa 1
- „Bieńkowski, skład cygar, Strzelecka 1 a,
- „Cysarski, skład kolonjalny, ul. Chelmińska 52.
- „W. Domachowska, skład kol. Plac 23-go Stycznia 8,
- „Dudziak, skład kol., Lipowa 19,
- „Dunajski, skład kolonjalny, Kalinkowa 1.
- „Fuchs, skład kol., 3-go Maja 5/6,
- „Frost, skład kol., Brzeźna 12,
- „Gać, skład kol., Nadgórną 48,
- „Gański skład kol., Lipowa 33.
- „Genderka, skład kol., Biskupia 26,
- „Giersz, skład kol., Mafie Tarpno,
- „Górny, skład kol., Rzeźalniana 20,
- „Grabowski, skład kol., Tuszewska Grobla 40
- „Gruhs, skład kol., Koszarowa 10,
- „Hetmański, skład kol., Mafie Tarpno,
- „Igliński, skład kol., Rzeźalniana 19,
- „Jarzemowski, skład kol., Czerwonodworna 20,
- „Jaworski, skład kol., Chelmińska 73,
- „Jordan, skład materj. piśm., Lipowa 29.
- „Kostrzewski, skład kol., Kalinkowa 18.
- „Kochański, skład kolonjalny, Czerwonodworna 18,
- „Kamiński, salon fryzjerski, Chelmińska 89,
- „„Kiosk”, ul. Mickiewicza 1, wł. Konarkowski,
- „Kłosowski, skład kol., Chelmińska 67,
- „Kreft, skład kol., Bracka 11,
- „Kruszona, skład cygar, Toruńska 22,
- „Kulerski Wład., księgarnia, Pańska 19,
- „Lewandowski, skład kolonjalny, Młyńska 4.
- „Lniski, skład cygar., Radzyńska 18 a.
- „Lewandowski, skład kol., Nadgórną 37,
- „Małachowski, skład kol., Nadgórną 64,
- „Mosiński, skład cygar, Lipowa 45,
- „Müller, skład kol., Lipowa 61,
- „Müller, skład papieru i zabawek, Sienkiewicza 16,
„Nasz Tani Sklep”, skład papieru, ul. Sienkiewicza.
- „Orzechowski, skład obrazów, 3-go Maja 11,
„Orient”, Polskie Biuro Ruchu, 3 Maja 41 II w podw.
- „Pańczyk, skład kolonjalny, Rzeźalniana 2.

- „Par”, Biuro Ogłoszeń, Toruńska 4,
 - „Polley, skład kolonjalny, Chelmińska 7,
 - „Radtke, skład kol., Chelmińska 65,
 - „Ruch”, Polskie Tow. Księg. Kolej., Dworzec,
 - „Schmidt, skład kol., Chelmińska 46,
 - „Schachschneider, Forteczna 28,
 - „Smoliński, skład kol., Nadgórną 37,
 - „Sontowski, skład kol., Rzeźalniana 24.
 - „Subkowski, Forteczna 28,
 - „Strzemski, skład cygar., Forteczna 11.
 - „Tymiński, skład kol. Chelmińska 48,
 - „Wawrzyniak, skład cygar, Plac 23-go Stycznia 29,
 - „Wawrzyniak, skład cygar, Lipowa 3,
 - „Wiedza”, księgarnia, Wybickiego 33.
 - „Wilczyński, skład kolonjalny, Biskupia 15,
 - „Zielińska, skład kolonjalny, ul. Matejki 8,
 - „Zych, skład kol., Droga Łąkowa 12.
- Brodnica:**
p. Bułka, (księgarnia), Rynek,
p. P. Michnowski, galanterja, Kościuszki 5.
- Brzozowo pow. Chojnice**
„Schulz, skład kolonj., Plac 23-go Stycznia nr. 23,
p. Wł. Gołębiewski, Kantyna.
- Brusy**
p. Apol. Polachowski, ul. Dworcowa 21
- Bydgoszcz:**
Polskie Tow. Księg. Kolej. „Ruch”, Dworzec.
- Chelmno:**
p. Kocielewski Fr., ul. Dworcowa. (kiosk).
Polskie Tow. Księg. Kolej. „Ruch”, Dworzec.
- Chelmża**
p. Bol. Wiśniewski, skład cygar, ul. Toruńska 24.
- Chojnice**
p. Jan Roliński, zakład fryzjerski, ul. Dworcowa,
p. Jan Dziembowski, skład pap., Rynek.
- Czersk**
p. Otton Sabinarz, Starogardzka 40.
- Działdowo**
p. Jan Jaegerthal, księgarnia.

- Gniew:**
p. Seemann, fryzjer, Rynek 28.
„Książnica Gniewska”.
- Gruta pow. Grudziądz**
p. Poćwiardowski.
- Grupa Plac**
p. Rzepiński, Restauracja, Grupa-Plac.
- Jablenowo:**
p. L. Schreiber (księgarnia), ul. Główna 2.
- Kartuzy:**
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch”, Dworzec.
- Laskowice:**
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch”, Dworzec.
- Lidzbark**
p. Krykant, księgarnia.
- Lubawa:**
p. Szulc, ul. Gdańska 1.
- Łasin:**
p. P. Rost, księgarnia.
- Melno pow. Grudziądz**
p. Fr. Stanowicki, (restauracja dworcowa).
- Mława:**
p. J. Kobylński, księgarnia,
- Nowe:**
p. Majewski, Rynek 3.
- Nowemiasto:**
p. Łazarewicz, (zakład fryzjerski).
- Poznań:**
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch”, Dworzec.
- Radzyn pow. Grudziądz**
p. Czechowski (skład cygar), ul. Dąbrowskiego.
- Świecie:**
p. Domachowski (drukarnia i księgarnia), Rynek 17.
- Toruń:**
p. Ziółkowski, ul. Szeroka 46.
- Tuchola**
p. Jan Deja, Chojnicka.